

UZASADNIENIE

Powód H. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 10100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że w dniu 19 stycznia 2015 r. doszło do kolizji pojazdu powoda R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z samochodem H. (...) i sprawca ubezpieczony był u pozwanego. Po kolizji ze względu na uszkodzenie opony i felgi pojazd został holowany na trasie R.-S. i z tego tytułu powód poniósł wydatek w kwocie 7158,60 zł. Powód korzystał też przez okres 21 dni z samochodu zastępczego, gdzie dobową stawkę najmu wynosiła 450 zł netto (553,60 zł brutto) i łącznie koszt najmu wyniósł 11623,50 zł/. Pozwana odmówiła zwrotu kosztów holowania a w związku z najmem ostatecznie zwróciła 1537,50 zł – za 5 dni wg stawki 250 zł netto za dzień.

Dnia 12 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że bezspornie przyjęła odpowiedzialność za ww. zdarzenie. Wskazała, że pod nie wykazano aby dochodzone koszty powód poniósł. Zakwestionowała wskazany przez powoda okres najmu pojazdu zastępczego i stawkę, podnosząc że uznana przez nią stawka 250 zł i okres 5 dni są odpowiednie. W zakresie kosztów holowania podniosła, że nic nie stało na przeszkodzie aby skorzystać z koła zapasowego, zaś a koszt holowania był wygórowany.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 stycznia 2015 roku w R. doszło do kolizji w wyniku, której uszkodzony został samochód R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do H. S. (2). Sprawca kolizji był ubezpieczony u pozwanego. Uszkodzonym R. (...) kierował w momencie kolizji syn powoda S. S.. Na skutek kolizji pękła opona i wykrzywiona została felga. Sprawca kolizji W. K. w formularzu potwierdzenia okoliczności przez uczestnika zdarzenia wpisał w rubryce zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanego – oderwanie plastiku przy nadkolu. S. S. przebywał w R. ponieważ pomagał swojemu bratu w remoncie mieszkania. Po kolizji nie weryfikował uszkodzeń, zawiadomił swojego ojca (powoda), który wysłał po uszkodzonego R. holownik i samochód ten został przewieziony na lawecie do S.. Po kolizji powód wynajął pojazd zastępczy M. (...) o nr rej. (...), przywiózł go ww. holownikiem do R., gdzie przez 21 dni z tego pojazdu korzystał powód, S. S., T. S. i jeszcze czwarta osoba pomagająca w remoncie. W dniu 9 lutego 2015 roku została powodowi wystawiona faktura na łączną kwotę 18782,10 zł, którą powód opłacił gotówką. Obejmowała ona należność za 21 dni najmu pojazdu zastępczego wg stawki 450 zł netto za dzień – łącznie 11623,50 zł brutto, za holowanie na trasie S.-R.-S. tj. 1620 km, wg stawki netto 3,50 zł za kilometr – łącznie 6974,10 zł brutto oraz 184,50 zł brutto za załadunek i rozładunek.

Dowód:

- pismo z 2 lutego 2015 k. 10,
- notatka urzędowa k. 10v,
- potwierdzenie okoliczności zdarzenia k.11,
- kalkulacje napraw k. 12-17,
- faktura k.19,
- zeznania S. S. k. 71,

- zeznania H. S. (1) k. 72

W kolizji uszkodzona została oprócz opony i felgi również tarcza koła, zderzak, i drzwi przednie (wymagające tylko odnowy lakieru) i w związku z tymi uszkodzeniami decyzją z dnia 26 lutego 2015 roku pozwana przyznała odszkodowanie powodowi w kwocie 5422,22 zł. Pismem dnia 5 marca 2015 roku pozwana poinformowała powoda o odmowie refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego, a pismem z dnia 8 kwietnia 2015 r. o odmowie zwrotu kosztów holowania. Pismem z 11 grudnia 2015 r. pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 18782,10 zł i w odpowiedzi decyzją z dnia 14 stycznia 2016 roku przyznała powodowi odszkodowanie w związku najmem pojazdu zastępczego kwocie 1537,50 zł – uznając 5 dni najmu przy dziennej stawce 250 zł netto - w dniu 18 stycznia 2016 roku ją wypłaciła.

Dowód:

- kalkulacje napraw k. 12-17,
- decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 18,
- pismo z 5 marca 2015 roku k.20,
- pismo z 8 kwietnia 2018 roku k. 21,
- pełnomocnictwo k.22,
- wezwanie do zapłaty k. 23-25,
- pismo z 14 stycznia 2016 roku k. 26,
- dowód zapłaty k. 27,
- opinia k. 28,

Technologiczny czas naprawy ww. pojazdu wynosił 4 dni robocze, natomiast wynajem przez poszkodowanego samochodu zastępczego rozpoczęty w dniu 19 stycznia 2015 r., przy zachowaniu należytej staranności prowadzonego procesu likwidacji szkody i naprawy pojazdu powinien zakończyć się w dniu 2 lutego 2015 r., co oznacza że powinien wynosić 14 dni kalendarzowych. Stawki za wynajem samochodu zastępczego na rynku (...) w klasie odpowiadającej uszkodzonemu czyli w klasie (...), bez limitu kilometrów i przy założeniu wynajmu na okres 5-15 dni oraz ze zniesionym udziałem własnym w szkodach zawierały się w przedziale od 190 do 560 netto za dobę - przeciętnie 375 zł netto. Zastosowana przy ww. wynajmie stawka 450 zł netto za dobę mieściła się w zakresie stawek stosowanych na rynku. W zakresie holowania jeżeli uszkodzony pojazd miał koło dojazdowe, to nie było przeszkód w dojeździe na nim do najbliższej stacji obsługi w celu naprawy uszkodzonego koła, a w razie jego braku była możliwość holowanie uszkodzonego pojazdu także o takiej stacji obsługi. Z kolei uzasadniony ekonomicznie koszt holowania uszkodzonego pojazdu przy założeniu konieczności holowania go na odcinku większym niż 500 km powinien zawierać się w przedziale 1,20-1,70 zł za kilometr netto.

Dowód:

- opinia biegłego W. S. k. 85-98, 141-142

Sąd zważył, co następuje.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu w części.

Powód dochodził należności w związku z najmem pojazdu zastępczego i w związku z holowaniem pojazdu uszkodzonego.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów i zeznaniach S. S. i H. S. (1) oraz w oparciu o dowód z opinii biegłego. Zarzuty które pojawiły się po wydaniu opinii pisemnej, biegły w całości odparł w opinii ustnej, uzasadniając ją przekonywująco, o czym dalej.

Roszczenie przedstawione przez powód ma charakter roszczenia odszkodowawczego, znajdującego oparcie w przepisach art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) oraz art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c. Okoliczności kolizji z dnia nie były sporne pomiędzy stronami. Również legitymacja bierna pozwanej spółki do występowania w niniejszym procesie, mająca za podstawę art. 19 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, nie pozostawała przedmiotem sporu. Było bowiem okolicznością niekwestionowaną, iż sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce. Pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności i wypłaciła w części odszkodowanie za wynajem samochodu zastępczego. Nie budziło wątpliwości, iż do przedmiotowego zdarzenia drogowego doszło na skutek zawinionego działania uczestnika ruchu drogowego posiadającego polisę O.C. w pozwanej spółce.

Spór będący przedmiotem niniejszego postępowania rozgrywał się też na płaszczyźnie ustalenia rozmiaru i wysokości szkody poniesionej w związku z zaistniałą kolizją, a w konsekwencji, co do wysokości należnego odszkodowania związanego z kosztami wynajęcia pojazdu zastępczego oraz kosztami holowania.

W niniejszej sprawie sam fakt konieczności najmu pojazdu zastępczego ostatecznie był niekwestionowany. Sporny był okres najmu – wg powoda powinien wynosić 21 dni, a wg pozwanego 5 dni oraz stawka najmu – wg powoda 450 zł netto, a wg pozwanej 250 zł netto. Czyli spór dotyczył wysokości szkody.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Utrata możliwości korzystania z samochodu wskutek jego uszkodzenia implikuje potrzebę zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego samochodu, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Pozwana nie kwestionowała konieczności najmu pojazdu zastępczego co do zasady. Skoro tak, to należało odnieść się do zarzutów strony pozwanej w zakresie czasu trwania najmu i jego dobowej stawki.

Na powyższą okoliczność dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej W. S.. Sporządzona opinia jest przekonywująca i zgodnie z nią, rzeczywisty okres naprawy nie powinien przekroczyć 14 dni. Podstawowym zarzutem pozwanej było przyjęcie możliwości zamówienia części zanim samochód trafi do warsztatu. Biegły wskazał, że taka praktyka nie jest zasadą, ponieważ może mieć miejsce sytuacja że samochód ostatecznie do warsztatu nie trafi, a co za tym idzie serwisy nie zgadzają się na zamawianie części, dopóki samochód do warsztatu nie trafi.

Na podstawie opinii biegłego określona w umowie stawka najmu pojazdu zastępczego w wysokości 450 zł netto jest stawką w przedziale funkcjonujących na rynku. Jest ona w górnej części tego przedziału, ale nadal w tym przedziale i za jej uwzględnieniem przemawia okoliczność, że powód zapłacił za najem wg tej stawki – co zeznał. Przekładając powyższe na ustalony stan faktyczny zwrotowi podlega kwota 7749 zł – za 14 dni najmu wg stawki 450 zł netto dziennie, czyli 6300 zł netto – 7749 zł brutto. Skoro wypłacono już odszkodowanie w kwocie 1537,50 zł, zasądzeniu podlegała kwota 6211,50 zł, a w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd w całości oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania w związku z holowaniem uszkodzonego pojazdu, ponieważ Sąd uznał że nie pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym ze

zdarzeniem z dnia 19 stycznia 2015 roku, przy jednoczesnym naruszeniu obowiązku poszkodowanego minimalizacji szkody, co wynika z art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c..

Artykuł 361 k.c. wskazuje dwie podstawowe i niezbędne przesłanki, których wystąpienie konieczne jest dla powstania obowiązku wynagrodzenia szkody, przewidzianego przepisami prawa. Są nimi: 1) powstanie szkody w dobrach chronionych osoby poszkodowanej; 2) istnienie związku przyczynowego między wskazaną w ustawie przyczyną, z którą związany jest obowiązek odszkodowawczy (działanie, zaniechanie lub inne zdarzenie), a jej następstwami wywołującymi szkodę. Stwierdzenie powiązania przyczynowego między wskazanym jako przyczyna zdarzeniem (działaniem, zaniechaniem) a jego następstwem (skutek) powinno nastąpić przy zastosowaniu dwustopniowej operacji myślowej - kwalifikowany (podwójny) test *conditio sine qua non*. Pierwszy jej etap to zbadanie, czy dane następstwo (skutek) pojawiłoby się w nieobecności zdarzenia wskazanego jako przyczyna. Jest to test *conditio sine qua non*. Cel jest ustalenie czy pomiędzy zdarzeniem traktowanym jako przyczyna a wskazanym skutkiem zachodzi obiektywne powiązanie. Pozytywny wynik tej operacji nakazuje przejście do drugiego etapu: ustalenia, czy badany „skutek szkodowy” jest w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. „normalnym następstwem” zdarzenia przyczyny. Tu z kolei celem jest selekcja następstw zdarzenia początkowego (przyczyny) za pomocą kryterium ich „normalności” wskazanego w art. 361 § 1 k.c. (operacja druga – ustalenie normalności skutku wobec przyczyny). Normalność następstw ustala się przede wszystkim na podstawie zasad doświadczenia życiowego i znajomość podobnych przypadków, a stwierdzenie tej „normalności” jest na podstawie ustalenia obiektywnego zwiększenia prawdopodobieństwa pojawienia się skutku badanego rodzaju – przy wystąpieniu danego typu przyczyny. Chodzi tu o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy zdarzenie wskazywane jako przyczyna szkody normalnie, czyli zazwyczaj, wywołuje takie następstwa, jakie wystąpiły w badanym stanie faktycznym (por. E. Gniewek, Komentarz do art. 361 k.c., Legalis). Odnosząc się do orzecznictwa sądowego to przytoczyć można dwa wyroki Sądów Apelacyjnych: „Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia” (wyrok SA w Warszawie z 16.6.2014 r., I ACa 1584/13), „Artykuł 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy (...) tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zachowań” (wyrok SA w Katowicach z 18.7.2014 r., I ACa 66/14).

Przekładając powyższe na ustalony stan faktyczny, pozwala on na ustalenie że gdyby nie doszło do kolizji, nie byłoby potrzeby holowania (w ogóle, a nie do S.). Natomiast drugi stopień testu wiąże się z odpowiedzią na pytanie, czy uszkodzenie opony, felgi i tarczy (bo tylko te elementy uniemożliwiały dalszą podróż autem) uzasadnia holowanie do S. za kwotę 7000 zł. Zasady doświadczenia życiowego i znajomość podobnych przypadków pozwalają na odpowiedź negatywną, nawet bez opinii biegłego (z resztą biegły ten tok rozumowania potwierdził). Logicznie i racjonalnie postępujący poszkodowany przy tak stosunkowo błahym uszkodzeniu usuwa je na miejscu. Samo założenie nowej felgi, opony i tarczy to operacja zajmująca sprawnemu mechanikowi około godziny – co Sąd stwierdza na podstawie doświadczenia życiowego. Tarcza jest elementem podlegającym zużyciu eksploatacyjnemu i wykluczone jest w ocenie Sądu, że była ona w R. niedostępna, zwłaszcza że uszkodzenie dotyczyło popularnej marki R. (drugi co do wielkości producent aut w Europie). Zauważalne jest też, że S. S. z auta zastępczego korzystał w R., zatem nic nie stało na przeszkodzie aby uszkodzony pojazd stał w serwisie nawet jeden dzień. S. S. wskazał, że nie ustalał dokładnie jakie były skutki kolizji. Wskazał, że na pierwszy rzut oka felga była jajowata – co determinowało możliwość naprawy od ręki. Podał też, że słyszał „pykanie” z tylnego zawieszenia, ale tego nie weryfikował. Racjonalny poszkodowany, normalnie postępujący, dbający o swój interes majątkowy zweryfikuje taki dźwięk, a nie zamawia lawetę za 7000 zł. Taka usługa holowania mogła być uzasadniona na odcinku do najbliższego warsztatu, ale powód nie wykazał odległości.

Reasumując materiał dowodowy zaoferowany przez stronę powodową dawał podstawę do zasądzenia kwoty 6211,50 zł (61,50% dochodzonego roszczenia).

Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Powód wygrała sprawę w 61,50 %. Poniósł ona koszty na poziomie 4653,36 zł na które składa się 505 zł opłaty od pozwu, 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 531,36 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii (wykorzystana zaliczka) i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. 61,50 % z 4653,36 zł to 2861,82 zł i taką kwotę powinna zwrócić pozwana. Pozwana sama poniosła koszty na poziomie 4148,36 zł: 3600 zł wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 zł opłaty skarbowej i 531,36 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii. Stosownie do zakresu w jakim pozwana wygrała sprawę zwrotowi podlega 38,5 % - czyli 1597,12 zł. Po skompensowaniu tych kwot Sąd zasądził w punkcie III wyroku od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1264,70 zł.

W punkcie IV Sąd nakazał zwrócić niewykorzystane zaliczki stronom w kwotach po 268,64 zł – zgodnie z art. 84 ust. 2 u.k.s.c..

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)